

OŚWIATA

PISMO DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ
ORGAN POLSKIEGO STOW. ROBOTNICZEGO OŚW.-GIMN. „SIŁA" W CZECHOSŁOWACJI.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redaguje Gągola Rudolf, Orłowa.

Karwina, czerwiec 1932.
Numer 6. Rocznik XIV.

Redakcja: Orłowa 624.
Administracja: Karwina VI.





Zjazd Polskiego Stowarzyszenia robotniczego oświatowo-gimnastycznego „Siła" w Czechosłowacji odbyty w dniu 8 maja 1932 w Domu Proletarjuszy w Karwinie.

Marja Konopnicka.

Hymn Eleatów.

Pod sztandarem idziem ducha
Wyzwolenia rzesza rzesz;
Pieśń zapału z piersi bucha:
Kto chcesz, w świty z nami śpiesz!

Odrodzonej hufiec młodzi,
Co dnia mnożym orszak nasz;
Duch wolności nam przywodzi,
W światło idziem — przednia straż!

Idziem w wielkie, święte boje,
Na okopy nowych dni;
W zorzach jutra nasze zbroje,
Wiosną jutra hymn nasz brzmi!

Długo dusze w mrokach spały,
Długo piersi poił jad,
Aż zwycięskie ideały
Pochłonęły ziemię w nowy ład!

— — — — — — — — — — — — — —

Pod sztandarem idziem ducha
Wyzwolenia rzesza rzesz;
Pieśń zapału z piersi bucha:
Kto chcesz, w przyszłość z nami śpiesz!

Po Zjeździe.

Minęło już kilka dni od zjazdu delegatów naszego Stowarzyszenia. Kiedy dzisiaj wsłuchujemy się w jego echa, ucho chwyta jeden przewodni motyw:

Problem wychowania socjalistycznego.

Zjazd stanął przed tym problemem nietylko w swej teoretycznej, ale i w praktyczno-organizacyjnej części ujął go w trzech zasadniczych płaszczyznach:

Kto ma wychowywać?
Kogo wychowywać?
Jak wychowywać?

Sprawa socjalistycznych pracowników oświatowych nie jest zadaniem, któreby można w praktyce naszego ruchu rozwiązać z dnia na dzień. Zdajemy sobie wszyscy w zupełności sprawę, że praca oświatowa wymaga pewnych specjalnych kwalifikacyj umysłu, pewnego specyficznego sposobu podchodzenia ku niej, sposobu, który od roboty politycznej i zawodowej, odznaczającej się z natury rzeczy napiętem tempem i nerwowym niepokojem, różni się całą swoją istotą. Działacz oświatowy to musi być „spec". Człowiek do roboty oświatowej odpowiednio przygotowany. Człowiek, który się w tej pracy w całość spaja i wyładowuje. I oto stoimy przed palącem zagadnieniem wychowania sobie pracowników oświatowych i działaczy dla naszego ruchu.

Dzisiaj sprawa ta stoi przed nami.

Kogo mamy wychowywać? **Odpowiadamy chórem:** proletarjat, szerokie rzesze polskiej młodzieży robotniczej. Jednak kwestją jest, czy mamy skupić wysiłek i położyć główny nacisk dookoła zorganizowanej już młodzieży, czy też wyjść poza ramy zorganizowanych wpływów, zaorać się w dolne warstwy robotnicze i sięgnąć głębiej w sam prąd polskiego życia? **Oto pytanie.**

I odpowiedź na nie, nie może być produktem spekulacji myślowej. — Trzeba stanąć obiema nogami na ziemi i robić jedno i drugie. Zdobywać pracą oświatową mózgi prymitywne, nieuświadomione ani niezorganizowane i wkorzeniać się pracą wychowawczą w najgłębsze, najistotniejsze pokłady serc tych, którzy już należą do uświadomionych i do zorganizowanych. Działalność pierwsza operuje środkami wychowania i kształtowania pojęć nie przez bezpośredni, lecz pośredni wpływ. Narzędziem tego wpływu jest tanie, proste, jasne wydawnictwo, teatr robotniczy, film naukowy, czytelnia, bibljoteka, odczyty itp., itp. Jej celem — **klasowe, socjalistyczne uświadomienie.** Działalność druga posługuje się środkami bezpośredniego wpływu. Jej celem — **socjalistyczne wychowanie.**

W tem oto miejscu, na kamieniu granicznym dzielącym dwa etapy naszej pracy oświatowej, zadajemy sobie pytanie trzecie: jak mamy wychowywać? Co jest w naszem wychowaniu ważniejszem: moment ekonomiczny, czy moment psychologiczny?

Formułki generalnej ustalać nie można. Jednak zdaje się, że w pierwszym etapie naszej pracy, której kamieniem granicznym jest uświadomiony socjalista, największy nacisk położyć należy na moment natury ekonomiczno-klasowej. Inaczej wychowywalibyśmy jakieś sentymentalne duszyczki, zdolne do łatwych roztkliwiań, spekulacyjnej djalektyki oraz mdłego romantyzmu. A przecież chcemy mieć rozumnych, trzeźwych, energicznych **praktycznych żołnierzy Socjalizmu.** Tego rodzaju niezbędny dla robotnika fundament myślowy może dać tylko klasowe, nawskroś ekonomiczne wychowanie. Sprawa zmienia się zasadniczo w okresie drugim. W okresie wychowawczym, którego celem jest stworzenie typu socjalisty-bojownika, socjalisty umiejącego **nietylko wierzyć w Socjalizm** i czekać na jego urzeczywistnienie, **ale walczyć o Socjalizm i** realizować jego zasady w życiu osobistem.

Muszę się w tem miejscu zapożyczyć w przecudnym testamencie Lauro De Bosisa, który pyta: dlaczego tak mało jest dzisiaj młodych ludzi, zdolnych do poświęcenia swego życia dla idei? **A przecież jeżeli faszyzm ma upaść, to młodzi ludzie będą musieli poświęcić swoje życie!**

Pytamy za De Bosisem: tak mało jest dzisiaj młodych socjalistów, poświęcających swoje życie dla idei? A jeżeli faszyzm ma upaść, jeżeli zerwane mają zostać pęta bierności, musimy mieć dużo, dużo ludzi zdolnych do poświęcenia się. Dlatego zdaniem drugiego etapu pracy naszej jest w chwili obecnej wychowanie pionerów socjalizmu. Wskrzeszenie kultu dla samozaparcia się, poświęcenia, męstwa osobistego, dumnej odwagi i wielkich porywów.

W każdym razie musimy dołożyć wszyscy wszelkich sił, aby zadanie swoje spełnić. Wysiłki nasze utrwalmy. Więcej skupienia się, troski o wpływ na niezorganizowaną młodzież nas otaczającą oraz wykazania naszej siły wrogiej nam reakcji.

Chcąc osiągnąć nasz cel, praca musi być planowo, systematycznie i nieprzerwanie prowadzona. Praca nasza organizacyjno-wychowawcza musi być zastosowywana i kontynuowana od najmłodszych szeregów naszych, dorostu szkolnego.

Musimy iść zawsze z myślą w przyszłość. A cel osiągniemy, jeżeli oświatę robotniczą będziemy zaszczepiać w młode „drzewka", nie czekając aż te wydają owoce dzikie — kwaśne a gorzkie dla klasy robotnicze.

A sposobność do tego jest. Organizacja Czerwonego Harcerstwa, sekcje wychowania fizycznego, to środki, zapomocą których możemy młodzież skupiać i wychowywać ją na przyszłych bojowników robotniczych.

Czyniąc wszystko co jest dla nas możliwem dla dorostu szkolnego, nie zapominajmy sami o sobie. Chcąc należycie wychowywać młodych, musimy sami być odpowiednio przygotowani, a świecić dobrym przykładem.

A znowu przychodzi tu w rachubę organizacja. Tam jest jedyna możność przez wymianę swych zdań na odczytach, pogadankach i innych zbiórkach, rozszerzyć swój światopogląd, pogłębić swoje wiadomości. Ze względu zaś na solidarność i obowiązek organizacyjny powinniśmy się wspomagać wzajem-

nie, czynnie wspierać każde przedsięwzięcie a tem samem przez zapraszanie innych, wpływać na otoczenie, robiąc stowarzyszeniu propagandę, zyskując sympatyków i członków.

Organizowaniem odczytów publicznych, przedstawień, wieczorków, akademij itd. rozszerzamy swe kręgi, a rzucone w nie ziarno wyda nam obfite plony. Owocem ich będzie wzrost szeregów idących naprzekór do dalszej twardej walki. Egzaminatorem naszym niechaj będzie świadoma klasa robotnicza, znająca dokładnie twardą glebę, a nie trudno jej będzie ustalić nasze kwalifikacje. Materjałem do egzaminu będzie owoc wspólnej pracy dla dobra polskiego ruchu robotniczego w Czechosłowacji oraz ruchu robotniczego wogóle.

Ergo.

K. HAUBOLD.

Droga wyjścia.

Każdy z nas młodych, obecnie wchodzący w życie, pragnie pójść do pracy, aby stać się czynnym członkiem społeczeństwa, w którem żyje. Chociaż ma wiele sił i zapału, chociaż pragnie pracować, nie wystarczą jego chęci, bo wszystkie wolne miejsca są zajęte, pozatem jego ojciec zarówno jak i cała miljonowa armja ludzi pozostaje bez pracy, gdyż jej nie mogą otrzymać. Wiemy wszyscy, że jest tak wiele na świecie do zrobienia, tymczasem nietylko że są bezrobotni, lecz jeszcze ludzie mrą z głodu i rozpaczy odbierają sobie życie. Ta tragedja dzisiejszej młodzieży jest tragedją nas samych. Jest to przecież część tego zła, istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego. Niszczenie zapasów żywności, gdy miljony nie mają dostatecznego pożywienia, ciągła groźba nowej wojny, gdy świat cały pragnie spokoju, ciągłe troski i zmartwienia, niepokoje i zaburzenia, gdy ludzie pragną żyć w radości i szczęściu. Świat dzisiejszy nie wnosi żadnych nowych wartości duchowych do skarbnicy kultury — przetrawiamy i wspominamy idee dawniejsze. To co nazywamy kulturą, jest tylko jej zaprzeczeniem, np. wojna, kryzys.

W dzisiejszym ustroju młodzież najbardziej jest wyzyskiwana i krzywdzona. Nas dotykają bezpośrednio złe strony ustroju, jako młodzi odtrąceni od tworzenia nowych bogactw gospodarczych i kulturalnych. Z tego powodu nie możemy teraz, bezczynni, być tylko biernymi widzami. Wspólnie z innymi musimy czynnie pracować nad zmianą krzywdzącego nas ustroju. Dróg do przyszłości pięknej jest wiele: jedna z nich — to spółdzielczość. Organizuje ona wysiłki ludzi słabych i drogą solidarności stwarza wielkie dzieła. Posiada zdolność wychowywania ludzi i przekształcania ich dusz, ucząc pracy gromadnej, zbiorowej, dla wspólnego dobra, a nie dla zysku jednostki, jak to jest obecnie. Spółdzielczość jest wielką siłą moralną i kulturalną, bowiem zastępuje ona nienawiść i walkę — miłością i braterskiem współdziałaniem.

Rozpowszechniony we wszystkich krajach ruch spółdzielczy jest dzisiaj potężną siłą gospodarczą, posiada 70 miljonów członków, wielkie własne fabryki i zakłady, wielotysięczne rzeszy pracowników. Wszysto to już znajduje się w rękach ludu i obecnie stanowi komórkę nowego i sprawiedliwego ładu społecznego. W ruchu spółdzielczym znajdujemy drogę wyjścia z bezładu dzisiejszych stosunków społeczno-gospodarczych. Mamy w nim ideę, której podstawy są bardzo proste: trzeba liczyć tylko na siebie i działać w gromadzie. Zastosowanie spółdzielczości przejawić się może we wszystkich dziedzinach życia naszego, już obecnie wiele dziedzin życia spółdzielczość objęła w swe władanie.

Spółdzielczość dla młodzieży nie może być obojętna. Harmonizuje ona doskonale z dążeniami młodzieży, jej natura jest zgodna z duchem młodego pokolenia. Jeśli pragniemy poprawy swego losu i losu innych, jeśli chcemy pozytywnie budować zręby szczęśliwego ładu — pójdziemy do ruchu spółdzielczego i będziemy w nim czynnie pracować, będziemy przetwarzać obecne złe stosunki na lepsze i szczęśliwsze.

Sprawozdanie

ze zjazdu (walnego zgromadzenia) Polskiego Stowarzyszenia robotniczego oświatowo-gimnastycznego „Siły" w Czechosłowacji, odbytego w dniu 8 maja 1932 w Domu Proletarjuszy w Karwinie.

O godz. 9'30 nastąpiło uroczyste powitanie uczestników zjazdu przez chóry Koła „Siły" Karwina I odśpiewaniem pieśni „Cześć Pracy" (chór męski), „Czerwony Sztandar" i „Marsyljanką" (chór mieszany).

Tow. B a d u r a zagaja zjazd i stwierdza, że odbywamy go w położeniu o wiele cięższem, aniżeli zjazdy poprzednie, lecz tem silniejsze powinne być nasze wysiłki do odbudowania ruchu robotniczego na Śląsku. Wita tow. posła Emanuela Chobota, jako przedstawiciela naszego w Zgromadzeniu Narodowem w Pradze i dawnego organizatora młodzieży, tow. Edwarda Webera za Okręgowy Komitet P. P. S., Komisję Związków Zawodowych i bratnie Stowarzyszenie „Siła" na Śląsku Cieszyńskim, tow. Rudolfa Proroka z Mor. Ostrawy za czeską młodzież socjalistyczną, tow. Emila Kutschę z Teplitz-Schönau za niemiecką młodzież socjalistyczną w Č. S. R., tow. Tomana Karola za Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach, tow. Goetzego Ferdynanda za Polską Sekcję Związku Górników w Karwinie, delegatki i delegatów i gości. Wspomina pamięć zasłużonych zmarłych pracowników „Siły", zwłaszcza nieodżałowanego tow. Franciszka Sarganka, których pamięć uczczono przez powstanie z miejsca. Tow. Tadeusz Reger, założyciel naszego stowarzyszenia, obchodzi 60-lecie swych urodzin 40-lecie działalności w ruchu robotniczym i 25-lecie poselowania i z tej okazji proponuje zasłać mu ze zjazdu pozdrowienie **(przyjęto do wiadomości oklaskami). Zjazd uwa**ża za formalnie zagajony, powołuje do prezydjum tow.

Goetzego i Kowalczyka, przedkłada regulamin obrad i następujący

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie: a) z działalności, b) kasowe, c) sekcyj, d) kontroli.
3. Kryzys gospodarczy a młodzież.
4. Zadania młodzieży w chwili obecnej.
5. Wnioski Zarządu Głównego i Kół miejscowych.
6. Wybory Zarządu Głównego.
7. Różne.

Tow. Chobot: W imieniu P. S. P. R. i Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku przynoszę zjazdowi serdeczne pozdrowienie. W roku 1908 zakładałem wraz z innymi „Siłę" i byłem członkiem pierwszego zarządu. 24 lat upływa od tego czasu, stosunki zmieniły się ogromnie, lecz duch panuje nadal tensam. Słyszeliśmy przed chwilą hymn, który podnosi na duchu i w pracy nam przyświeca. Możecie być pewni, że starsza generacja interesuje się Waszym ruchem i chce Wam przyjść z pomocą w pracy. Także Zarząd P. S. P. R. uważając „Siłę" za część składową ruchu robotniczego, nie odmówi Wam poparcia. Młodzież przeżywa obecnie ciężki kryzys, nietylko materjalnie, ale także moralnie, dlatego łatwo ulega agitacji komunistów i faszystów. Myślą przewodnią młodzieży naszej powinien być socjalizm. Oczekuję, że zjazd przyczyni się do zyskiwania indyferentnych, którzy przeszkadzają w pracy. Korzystam ze sposobności i przynoszę pozdrowienie od Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku, który łączy nas na polu gospodarczem. Młodzież nie powinna spółdzielni pozostawić jedynie dla starszych, albowiem spółdzielnie popierają „Siłę" materjalnie i moralnie przez użyczanie jej siedziby w Domach Robotniczych. Apeluję do pracowników spółdzielczych, aby zwiększali szeregi „Siły". Gdyby brakło spółdzielni, wpływy nasze byłyby zbyt słabe na polu gospodarczem. Przy zmianie ustroju społecznego potrzeba nam współpracy wszystkich organizacyj robotniczych. Porządek stary wali się już w gruzy, a my musimy starać się o lepszy ustrój, oparty na wolności i braterstwie. Niech żyje Socjalizm i młodzież robotnicza! (Oklaski.)

Tow. Prorok: Opieramy się wspólnie demagogji komunistów i faszystów. Zwłaszcza w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem mamy największy interes w uświadamianiu ludu roboczego. Zyskujemy młodzież dla socjalizmu w bardzo ciężkich warunkach i cieszymy się z Waszych sukcesów. W roku ubiegłym nie mogło jeszcze dojść do ściślejszej współpracy między młodzieżą socjalistyczną polską i czeską, lecz do pracy tej wkładamy cały nasz ideał. Życzę zjazdowi pomyślnych obrad, aby wydały odpowiednie owoce. (Oklaski.)

O godz. 10 dobiegła na zjazd sztafeta, zorganizowana przez Koło „Siły" Karwina-Sowiniec. W imieniu tego Koła tow. Wronka Alfred wręczył przewoniczącemu czerwoną chorągiewkę ze stosownym napisem i złożył zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

Tow. Kutscha: Proszę o wybaczenie, że przemawiam do Was w języku niemieckim, lecz jestem pewny, że my robotnicy, chociaż różnimy się mową, rozumiemy sobie dobrze w naszej walce o wspólne ideały. Mam zaszczyt pozdrowić Wasz zjazd imieniem niemieckiej młodzieży socjalistycznej w Č. S. R. Nietylko, że na kongresach i w dniu 1 maja maszerujemy wspólnie, ale także wspólnie stoimy w walce o interesy naszej młodzieży i ruchu robotniczego. Wszystkich nas gniecie niebywały dotąd kryzys, ogarniający przeszło 600.000 bezrobotnych. W ostatnim czasie prowadzimy wspólną walkę z militaryzmem o skrócenie służby wojskowej z 18 na 14 miesięcy, o 40-godzininy tydzień pracy i o demokrację. Wspólny nasz cel osiągniemy, mając do dyspozycji silne organizacje proletarjatu. W pracy tej życzymy Wam powodzenia. (Oklaski.)

Tow. Goetze: Ruch górniczy przeżywał ciężkie walki, lecz górnikom tak długo wiodło się dobrze, jak długo mieli jedną potężną organizację zawodową, która ich broniła przed kapitałem. Tak było przed dziesięciu laty — a dziś? 35.000 górników wydalonych a produkcja podniosła się o 100%. Robotnicy, zamiast się organizować, słuchają ślepo radykalnych sekretarzy a skutkiem tego jest: 3 zabitych w Czechach a 1 bezrobotny górnik w Suchej Górnej przy ostatnim ruchu górników. Objawia się u młodzieży znany prąd nienawiści, sianej przez faszystów i komunistów do socjalizmu. Lecz lepiej było zgodzić się na urlopowanie, niż na wydalenie tysięcy górników z pracy. W Pradze odbywają się rokowania nad sprawą ubezpieczenia górników i hutników. Od ich wyniku zależy los 47.893 pensjonistów, 31.721 wdów i 8.539 sierót, będących na utrzymaniu Kas brackich w całej republice. Stosunek w Kasach brackich jest tego rodzaju, że wkładki płaci 117.000 członków a korzysta 88.153 osób, czyli, że na 1 i pół członka płacącego przypada jeden pobierający. Mamy obowiązek bronić prowizjonistów, bo jeżeli upadnie stan członków w Kasie brackiej, osłabną fundusze a nie będzie z czego płacić prowizji. Związek Górników stanął więc na stanowisku urlopowania i nie dopuścił do wydalania. Za to zostaliśmy nazwani zdrajcami. Stara generacja powoli wymiera a młodzieży brak w związkach zawodowych, młodzież niedba o to, że związki zawodowe są organizacjami, które ratują ich w razie bezrobocia. To też wzywam młodzież do wstępowania do organizacyj zawodowych, abyśmy mogli wykuwać potrzebną nam broń do walki pod sztandarem socjalistycznym. (Oklaski.)

Tow. Pachoł: W imieniu Koła „Siły" Karwina I pozdrawiam zjazd i cieszę się, żeście gościnnie raczyli przybyć w nasze progi. Witam Was serdecznie w naszej sali, którą prowadzimy pod własnym zarządem i życzę pomyślnych obrad.

Tow. Weber: Przynoszę pozdrowienie z Polski robotniczej. Imieniem P. P. S. i Komisji Związków Zawodowych życzę Wam pomyślnych obrad. Imieniem „Siły" w Polsce zaznaczam, że panuje pomiędzy nami słaby kontakt. Wyszliśmy z jednego środowiska a rozdzielono nas w roku 1920 granicą, lecz nie rozdzielono w nas uczuć braterstwa. Z chwilą uzyskania niepodległości odpadła nam praca nad utrzymaniem polskości. Inne są warunki pracy u Was i u nas. Was popierają cośkolwiek nauczyciele, podczas gdy my zostaliśmy zmuszeni do pracy na własną rękę, która doprowadza nas do samodzielności. Od tych właśnie ludzi samodzielnych przynoszę Wam dziś pozdrowienie. Równocześnie od tow. Regera przynoszę pozdrowienie „Sile" i podziękowanie za życzenia w „Oświacie". Zapraszam wszystkich delegatów i członków na uroczystą akademję, która odbędzie się w dniu 29 czerwca b. r. w Cieszynie z okazji jubileuszu tow. Regera. Życzę pomyślnego rozwoju w dalszej pracy. (Oklaski.)

Tow. Badura: W imieniu naszego stowarzyszenia dziękuję za zaproszenie na akademję i zapewniam, że „Siła" nie zboczy z wyznaczonej drogi i będzie nadal w tym kierunku postępowała.

Następnie przewodniczący odczytał telegram od T. U. R. w Polsce, oraz list od tow. Zemanka z Gruszowa, członka Zarządu Głównego „Siły", który nie może być obecny na zjeździe z powodu choroby.

Tow. Badura: Praca nasza w roku ubiegłym nie postępowała po tych linjach, jakby się okazała potrzeba, lecz mimo to wykazywała pożądany kierunek. Z powodu zrezygnowania z funkcji płatnego sekretarza w Zarządzie Głównym musiał nastąpić podział pracy tak, aby praca nie doznała uszczerbku. Część tych prac, które dawniej wykonywał płatny sekretarz musieli przejąć na siebie poszczególni członkowie zarządu. Podziękowanie na-

leży się tow. Wigłaszowi, który prowadził agendy skarbnika i sekretarza a także innym członkom zarządu, którzy pomagali w pracy, aby utrzymać należyte jej tempo. Byli więc nietylko przedstawicielami Kół w Zarządzie Głównym, lecz pracowali w interesie całości stowarzyszenia i kontroli w Kołach miejscowych. Praca się nie zmniejszyła a należy to przyliczyć jako plus naszego stowarzyszenia. Obesłano 38 zgromadzeń członkowskich a zarząd odbywał swe posiedzenia co miesiąc przy różnej frekwencji. Dla braku funduszów i przygotowania S. W. F. nie braliśmy czynnego udziału w Olimpiadzie Robotniczej w Wiedniu, lecz wysłaliśmy deputację z 43 osób. Dzień „Siły" udał się dobrze; jako strona dochodowa na rzecz Zarządu Głównego przyniosł Kcz 543'30 a moralnie był to pierwszy obchód na większą skalę w większej ilości Kół naraz. Szkoła obozowa jest obecnie przygotowana z odpowiednim programem; termin zgłoszeń do 1 czerwca a Koła powinne zgłosić jak najwięcej uczestników. S. W. F. nie uznała za stosowne przeprowadzić kursu dla kierowników dorostu szkolnego, który z powodu przeszkód technicznych odbędzie się później. Wypracowano już projekt, na podstawie którego przystąpi się do specjalnego wyszkolenia kierowników dorostu, względnie Czerwonego Harcerstwa. Stan członków pomimo kryzysu zwiększył się, lecz i tu zachodzą pewne braki; fluktuacja członków jest jeszcze dość wielka, bo blisko 20%. Ilość członków żeńskich nie odpowiada, bo wykazujemy zaledwie 17%. Koła nie posiadające członkiń, posługują się jednak sympatyczkami; te trzeba w przyszłości pozyskać dla naszego stowarzyszenia. Ilość urządzeń pozostała ta sama (około 400), natomiast mamy do zaznaczenia wzrost imprez wychowawczych, których liczba wynosi 120 (odczytów i wieczorków dyskusyjnych), w tem 23 odczytów publicznych. Ilość przedstawień zmniejszyła się, lecz jest to winą kryzysu. Obok ożywionej pracy wychowawczej zauważamy także rozwój sportu. Nie należy jednakże hołdować sportowi jako modzie, lecz zainteresowanie sportem i zabawami wykorzystać na stałe. Koła przystępują obecnie do zakładania własnych boisk, co jest widomym znakiem planowości ich pracy na polu wychowania fizycznego. Parcele na boiska nabyły Koła: Stonawa, Łazy, Leszna Dolna a Karwina VI już buduje własnemi siłami boisko. W pracy tej życzyć im należy powodzenia a innym Kołom stawiamy to jako wzór do naśladownictwa. Układ większych Kół pozostał niezmieniony. Orłowa powiększyła stan członków. Karwina utrzymała efekt, Gruszów i Łazy nie doznały zmian. Między Kołami w Trzyńcu a Lesznej Dolnej nastąpiło przesunięcie na korzyść Koła w Trzyńcu. Innych przesunięć niema, lecz niektóre Koła znajdują się jakby w stanie zastoju. Delegaci danych Kół powinni rozpocząć natychmiast akcję za ożywieniem pracy. Okazuje się pewne zainteresowanie chórami, co mamy do zawdzięczania naszym nauczycielom. Stosunek nasz do bratnich organizacyj jest nadzwyczaj lojalny a utrzymujemy go przy każdej sposobności. Współpracujemy w Kołach z P. S. P. R., związkami zawodowemi i spółdzielniami, nie wykazując żadnych tarć. Kontakt nasz z towarzyszami czeskimi i niemieckimi jest dobry, natomiast słabszy kontakt mamy z towarzyszami w Polsce, którzy zajęci swą nadzwyczaj ciężką walką, chwilowo jakby zapominali o nas. Akademja z okazji jubileuszu tow. Regera w Cieszynie zacieśni nasz kontakt. Weźmiemy w niej oficjalny udział a Koła powinne zastosować się do wskazówek Zarządu Głównego. W roku sprawozdawczym nie zrobiliśmy wszystkiego, dużo rzeczy, które mogły być przy lepszych chęciach załatwione, czeka na nas. Czasy są ciężkie, jednak młodzieży musimy pomóc wybrnąć z tego stanowiska i zachować ją dla przyszłości. Dołóżmy więc starań, aby w tym roku usunąć nasze braki a pracę ożywić, jak tego wymaga interes naszego stowarzyszenia. Nie traćmy nadziei, lecz wytężajmy wszystkie nasze siły do przetrwania kryzysu i wychowania zwartych szeregów młodych bojowników o prawa proletarjatu. (Oklaski).

Tow. Wigłasz: Po przeszłorocznym zjeździe przystąpiliśmy do reorganizacji i uzupełnienia administracji w naszym sekretarjacie. Wobec nikłych stosunków dochodowych nie byliśmy w stanie przyjąć stałego, płatnego sekretarza, dlatego pracę rozdzielono pomiędzy członków Zarządu Głównego, aby mimo wszystko organizacja nasza rozwijała się, spełniała zadania i obowiązki na niej ciążące. Nie wszystko udało się na sto procent, ale ogólnie wziąwszy, mamy do zanotowania pewien plus. Stowarzyszenie nasze liczyło z końcem 1931 roku 40 Kół. W roku bieżącym rozwiązały się 2 Koła (Przywóz, Pietwałd), powstało 1 Koło (Rychwałd) a 1 Koło jest w stadjum tworzenia (Jabłonków). Członków mamy ponad 1.800. Chcieliśmy przeprowadzić dokładną rejestrację członków, lecz z powodu opieszałości, w niektórych Kołach panującej, nie byliśmy dotychczas w stanie pracy tej ukończyć. Także, gdy chodzi o przeczytanie sprawozdań, nie wszyscy nasi funkcjonarjusze w Kołach spełniają swój obowiązek sumiennie. Chcąc, ażeby członkowie nasi otrzymymywali regularnie „Oświatę", zarządziliśmy jej przesyłanie każdemu członkowi do domu wprost z drukarni. Niestety, parę miesięcy od tego czasu już minęło a zaledwie dwie trzecie członków z tego korzysta, bo znów niektóre Koła nie uważały za potrzebne na kilkakrotny apel zareagować i posłać nam adresy swych członków. Na podstawie spostrzeżonych niedomagań w załatwianiu spraw administracyjnych w Kołach stwierdzam, że musimy zastanowić się nad reorganizacją Kół pod względem administracyjnym. Dla uzupełnienia tabeli statystycznej, zamieszczonej w majowym numerze „Oświaty". — w której dla braku miejsca nie można było wszystkiego wyszczególnić — przytoczę kilka cyfr. Sekcja chóru. Chórów męskich mamy 10, mieszanych 5. Członków we wszystkich 15 chórach jest 330. Prób odbyto 390. Występów publicznych było 57. Oprócz tych istnieją 3 chóry w połączeniu z chórami Macierzy Szkolnej (2 mieszane, 1 męski). Sekcja muzyczna. Odziały w 5 Kołach. Ogólna liczba członków 68. Prób odbyto 274. Występów publicznych 82. Sekcja esperantów jest w Stonawie. Członków 18. Odbyto posiedzeń 14, zgromadzeń 4. Urządzono jeden kurs. Seckja wychowania fizycznego, oddział piłki nożnej. 2 kluby (Trzyniec, Karwina VI). 60 członków. Rozegrano 70 meczów. Hazena. 2 kluby (Gruszów, Ostrawa Śl.). Narciarze. 2 oddziały (Orłowa 17 członków, 7 zbiórek, 2 wycieczki, Leszna Dolna 8 członków, 4 wyprawy górskie. Członkowie według wieku. Podały 33 Koła). Mężczyźni: 15 lat 15, od 15 do 20 lat 294, od 20 do 25 lat 436, od 25 do 30 lat 256, od 30 do 35 lat 138, od 35 do 40 lat 78, ponad 40 lat 130 członków. Kobiety: niżej 15 lat 0, od 15 do 20 lat 136, od 20 do 25 lat 94, od 25 do 30 lat 33, od 30 do 35 lat 8, od 35 do 40 lat 1, ponad 40 lat 2 członkinie. Członkowie według zatrudnienia. (Podało 28 Kół). Mężczyzni-górnicy 35 rzemieślnicy 202, hutnicy 157, robotnicy 122, pracownicy spółdzielczy 46, handlowcy 42, nauczyiele 36, urzędnicy 28, kolejarze 4, zecerzy 4, profesorzy 4, inne zawody 155. Kobiety: gospodarstwo domowe 164, służące i robotnice 42, pracownice w spółdzielniach 23, nauczycielki i mistrzynie ochronek 10, zatrudnienie biurowe 6, szwaczki 5.

Subwencje wypłacone przez Koła w sumie 7.578'90 Kcz rozpadają się na następujące pozycje: Rodzinom Opiekuńczym 1.589 Kcz (na Gwiazdkę 1.000 Kcz, na poradnie dla matek 250 Kcz, na sierociniec 120.20 Kcz, bez oznaczenia 2.084.80 Kcz). dla bezrobotnych 1.374'50 Kcz, na Olimpjadę 1.203 Kcz, Macierz Szkolną (ochronki) 900 Kcz, na fundusz prasowy „Robotnika Śląskiego" i na wybory 520'20 Kcz, Beskidowi śląskiemu na schronisko 370 Kcz.

Tow. Wigłasz zaznacza w swem sprawozdaniu, że agendy w naszem stowarzyszeniu wzrastają. Pracy przybywa i nie do pomyślenia na dłuższą metę jest prowadzenie

sekretarjatu naszego bez siły stałej. Na razie pozostać musimy przy starym sposobie załatwiania naszych spraw. Od Kół samych zależy, czy w przyszłości będą środki po temu, by móc kogoś do prowadzenia agend stowarzyszenia przyjąć, jako siłę płatną.

Tow. Gągola: Od roku 1929, kiedy objąłem redakcję „Oświaty" wypada mi w udziale po raz pierwszy przedłożyć sprawozdanie. Jeżeli chodzi o pismo nasze, to starałem się mu nadać ton stosownie według życzeń czytelników z tem, aby nie zatracał charakteru ideologicznego nazego pisma. W tym celu ogłosiłem ankietę „Co czytasz?", aby bliżej zapoznać się z życzeniami czytelników. W ankiecie tej wzięła jednak stosunkowo mała ilość członków. Była jednak możność częściowego zorjentowania się. 90% z nadesłanych odpowiedzi zgadzało się z dotychczasowym sposobem redagowania pisma. Domagano się jednak ilustracyj, oraz zmiany naszego pisma na dwutygodnik za ew. dopłatą. Żądano również spraw z posiedzeń Zarządu Głównego i korespondencyj z Kół miejscowych. O te ostatnie muszą czytelnicy jednak troszczyć się sami. Korespondencji takich byłoby dosyć. Stwierdzono bowiem, iż korespondencje takie pojawiają się w pismach nierobotniczych, jak „Prawo Ludu" i „Gazeta Kresowa", brak ich zaś w „Robotniku Śląskim" i „Oświacie". Postępowanie takie jest zupełnie nie na miejscu, a w przyszłości trzeba mieć na względzie to, co jest swoje. Dało się również zauważyć pewne niezadowolenie za poprawki w nadesłanych korespondencjach. W tym wypadku trzeba pamiętać, iż nie wszystko da się umieścić tak, jak korespondencja została nadesłaną, wobec czego poprawki są konieczne i tem nie należy się zrażać. W końcu zaznaczyć należy, iż konieczną jest większa współpraca czytelników przez nadsyłanie korespondencyj, aby pismo nasze stało się naprawdę pismem młodzieży robotniczej; aby było wyrazicielem naszych poglądów i naszej pracy w całem tego słowa znaczeniu. Drugą sprawą, której przy sposobności chciałbym poświęcić kilka, to akademja z okazji jubileuszu tow. Tadeusza Regera, która odbędzie się w dniu 29 czerwca w Cieszynie z naszym współudziałem. Program tej akademji wypełnią: orkiestra „Siły" z Trzyńca, chór męski z Karwiny, sekcja dramatyczna z Orłowej, przemówienia tow Libermana, znanego z procesu brzeskiego, tow. Chobota i tow. Żuławskiego, oraz produkcje muzykalno-wokalne. Towarzysze z Polski życzą sobie, ażebyśmy wzięli udział ze sztandarem „Siły" Karwina-Sowiniec, na którym jest wizerunek tow. Regera. Komitet organizacyjny wyda w najbliższym czasie wskazówki, do których Koła powinne się zastosować.

Tow. Zientek: Sekcja wychowania fizycznego w roku 1930 liczyła we wszystkich okręgach razem 714 członków. W roku 1931 mamy 962 ćwiczących. 153 ćwiczących uprawia siatkówkę w 2 Kołach, koszykówkę i piłkę rzucaną w 3 Kołach. Oprócz tego posiadamy 60 ćwiczących, którzy uprawiają narciarstwo w 2 Kołach, jazdę na rowerach, 2 oddziały harcerzy i 2 kluby piłki nożnej. Wszystkich członków zorganizowanych w sekcji wychowania fizycznego jest 1.173, z tego „Siłaczy" 345, „Siłaczek" 110. Dorost „Siłaczy" 40, dorost „Siłaczek" 19, chłopców szkolnych 184, dziewcząt szkolnych 262. Na uprawianie różnych sportów przypada liczba 213 członków obojga płci. Ogólnie ćwiczyło zorganizować około 416 ćwiczących więcej niż w roku poprzednim i to w takich miejscach, gdzie komuniści nam w tej pracy przeszkadzają. Ćwiczenia prowadziło 11 Kół w Domach Robotniczych, 6 w szkołach, 1 we własnej sali (Leszna Dolna) a 11 Kół wogóle nie prowadziło ćwiczeń. Podkreślić należy małą ilość „Siłaczek" w naszej sekcji oraz brak dorostu w okręgu trzynieckim. Pod względem sportu i lekkiej atletyki stoimy niżej od innych stowarzyszeń robotniczych w republice. Mam nadzieję, że wszystkich ćwiczących uwidzimy na tegorocznym festynie krajowym.

Tow. Mencner: Komisja rewizyjna na czterech posiedzeniach badała księgi. Stwierdzam, że zaprowadzono szereg nowości, ułatwiających prowadzenie ksiąg. Wyniki rewizji były pomyślne. Skarbnik wydawał tylko pieniądze, które były na posiedzeniach uchwalone. Załączniki znaleziono wszystkie w porządku. Stawiam wniosek o udzielnie skarbnikowi i zarządowi absolutorjum. (Przyjęto przez powstanie z miejsc).

Tow. Horaczek, jako jedyny dyskutant nad sprawozdaniami wskazuje na brak cyfr w pewnych rubrykach, jak: sekcja dramatyczna, chóry itp. Twierdzi, że jesteśmy stowarzyszeniem oświatowo-gimnastycznem i dlatego oświatę powinniśmy stawiać na pierwszem miejscu. Stawia wniosek o stworzenie sekcji dramatycznej, któraby zajęła się wystawianiem sztuk poważnych, przedstawiających dla robotnika jakąś wartość, aby wykazać się pewnym dorobkiem na tem polu.

Po dyskusji wybrano komisje w następującym składzie:

Komisja mandatowa: Hill Leopold, Karwina VI, Kral, Ropica i Prymus, Sucha Średnia.

Komisja wnioskowa: Gągola Rudolf, Orłowa, Badura Gustaw, Stonawa, Fierla Emil, Karwina I, Wawrzyczek Karwina VI, Stefek Paweł, Trzyniec.

Komisja matka: Ondraczka, Łazy, Więkowicz Władysław, Poręba, Kornuta Jan, Trzyniec, Jaworek Wacław, Błędowice Dolne, Solich, Skrzeczoń.

Zarządzono przerwę obiadową od 1'30—2'30, w czasie której nastąpiło wspólne fotografowanie.

Po przerwie obiadowej tow. Badura wygłosił referat: „Kryzys gospodarczy a młodzież" a tow. Kotarba: „Zadania młodzieży w chwili obecnej" Oba referaty zostaną umieszczone w następnym numerze „Oświaty" jako osobne artykuły.

Dyskusja nad referatami.

Tow. Polak z Żywocić podnosi doniosłość dla naszego stowarzyszenia mającej się odbyć szkoły obozowej. Stwierdza niedomagania w różnych Kołach i żąda wydania instrukcji dla funkcjonarjuszy celem jednolitego prowadzenia administracji. Mundurki uroczyste należy zmienić, przystosować je do pory letniej i tańszą ceną uprzystępnić możność zakupna większej ilości członków.

Tow. Horaczek z Orłowej żąda planowości w prowadzeniu pracy oświatowej, albowiem w stowarzyszeniu daje się odczuwać brak idei przewodniej. Uświadomienie wśród członków możemy pogłębić przez danie im do ręki książek poważnych, zaś ludzi ogólnie powinniśmy wychowywać w duchu robotniczym przez odgrywanie odpowiednich sztuk, albowiem teatr amatorski także wykonuje wśród publiczności pracę oświatową.

Tow. Zientek z Orłowej zwraca uwagę, że rozwinięcie zwiększonej czynności wychowawczej nie jest możliwem bez urządzenia wzorowych boisk. Gry się u nas rozwijają, lecz powinniśmy także popierać sport i wogóle wszystko to, co podoba się młodzieży i co ona potrzebuje.

Tow. Gągola stwierdza, że pewne czynniki usiłują wyrwać młodzież z pod naszych wpływów, propagując sport jako bezpartyjny. Takie rzeczy powinniśmy przedyskutować w Kołach na zebraniach, członkom wyjaśnić nasze poglądy na sport a apostołów bezpartyjności odprawić z niczem. W sekcji wychowania fizycznego mamy możność uprawiania naszego sportu robotniczego i nie potrzebujemy uprawiać go w stowarzyszeniach, nie życzących sobie rozwoju „Siły".

Tow. Jarzyna z Orłowej przestrzega przed „narodnim sdruženim", które wyciąga ręce po naszą młodzież. Każdy „Siłacz" powinien należeć do PSPR. i organizacji zawodowej, albowiem sam się przekonał o potrzebie tychże dla robotnika.

Tow. Słowik z Karwiny VI krytykuje słaby udział „Siły" w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej. Przed-

stawia walkę z demagogją komunistyczną i ciężkie warunki pracy we własnem Kole, które mimo to przystępuje do urządzenia własnego boiska. Apeluje do delegatów zjazdu, aby Koła tę sprawę poparły finansowo. Jest za tem, aby młodzież wychowywać bardziej w duchu socjalistycznym, albowiem sam sport nie wyzwoli nas jeszcze z ucisku kapitalistycznego.

Tow. Hil z Karwiny VI uznaje, że młodzież należy politycznie wychować, gdyż bez polityki stowarzyszenie nasze nie może egzystować. Odmieniając ciągle przymiotnik „polski" we wszystkich przypadkach, zaczynamy być endekami. Czas najwyższy, abyśmy się opamiętali, że jesteśmy najpierw socjalnymi demokratami a potem Polakami. Młodych robotników musimy zapoznawać z walką klasową, aby nie byli podatnym materjałem do wyzysku kapitalistów.

Tow. Trojek z Mor. Ostrawy zaznacza, że młodzież chce pracować w stowarzyszeniu, lecz trzeba dać jej materjał do ręki, trzeba ją poprzeć. Wrogowie nasi zakładają nibyto bezpartyjne kluby sportowe tylko dlatego, by nam odciągać członków, czyli, że rozbijają nas w imię bezpartyjności sportu. Apeluje, aby Zarząd Główny kontrolował lepiej działalność Kół w okręgu ostrawskim.

Tow. Kubeczka z Łazów stoi częściowo w obronie bezpartyjności sportu. Tam, gdzie do „Siły" nie możemy pozyskać młodzieży żądnej sportu, powinniśmy pomagać przy zakładaniu bezpartyjnych klubów sportowych.

Tow. Badura zabrał końcowe słowo w dyskusji i odpowiedział rzeczowo i wyczerpująco na wszystkie poruszone kwestje.

Za komisję mandatową tow. Hil stwierdził, że na sali znajduje się: 10 członków Zarządu Głównego, 3 członków Komisji kontrolującej, 25 gości i 70 delegatów, razem 108 osób. Kół zastąpionych jest 35, niezastąpionych 5, a mianowicie: Lutynia Niemiecka, Marklowice Dolne, Nawsie, Nydek, Pudłów.

Za komisję wnioskową tow. Gągola odczytał następujące wnioski:

Z okazji jubileuszu tow. Tadeusza Regera, wysłano do Jubilata następujące pozdrowienia:

Zjazd Stowarzyszenia „Siła" w Czechosłowacji, zebrany w dniu 8 maja 1932 w Domu Proletarjuszy karwińskich, śle serdeczne pozdrowienie swemu założycielowi z okazji 60-lecia Jego urodzin, 40-lecia Jego pracy na Śląsku i ćwierćwiecza posłowania i życzy Mu, aby długo jeszcze mógł dla robotnika śląskiego pracować.

1. Zjazd poleca Kołom miejscowym, aby w ciągu roku sprawozdawczego każde Koło zorganizowało przynajmniej **sześć większych urządzeń**, poświęconych wyłącznie pracy oświatowej (odczytów), oprócz urządzanych regularnie członkowskich wieczorków dyskusyjnych. (Uchwalono).

2. **Weber Edward, sekr. Zarządu Gł. „Siły" w Polsce:** Poleca się do rozpatrzenia i ewentualnego zorganizowania przez Zarząd Główny w roku bież. wycieczki do polskiej części Śląska Cieszyńskiego celem zapoznania się z członkami „Siły" w Polsce i wezwać „Siłę" tamtejszą do urządzenia tego rodzaju wycieczek na stronę czeską.

3. Celem zcentralizowania i nadania jednego wspólnego kierunku oraz podniesienia i ułatwienia pracy kulturalno-społecznej we wszystkich Kołach miejscowych „Siły" **uchwalono wniosek Koła miejscowego w Orłowej**, ażeby wybrano przy Zarządzie Głównym specjalnego kierownika sekcji teatralno-oświatowej.

4. **Wniosek Koła miejscowego w Stonawie** o zaprowadzenie funduszu pogrzebowego w naszem Stowarzyszeniu przekazano do rozpatrzenia i ewentualnego załatwienia Zarządowi Głównemu.

5. Wniosek Koła m. w **Suchej Dolnej** i wniosek Koła m. w **Suchej Średniej II,** aby obniżono wkładki członkowskie **odrzucono**, gdyż przy istniejących czterech klasach wkładek członkowskich wkładki można regulować według potrzeby i warunków miejscowych. Zaznacza się również iż przy obniżeniu wkładek członkowskich musianoby ograniczyć wydawanie „Oświaty", tembardziej, że Koła miejscowe nie uiszczają należycie 15% z urządzeń.

6. Celem ułatwienia pracy nowozałożonym Kołom m. „Siły" w Rychwałdzie i Nydku poleca się, aby Koła m., które posiadają przyrządy gimnastyczne i sportowe a nie używają je, aby ofiarowały względnie wypożyczyły je wyżej wymienionym Kołom.

Za komisję matkę tow. Ondraczka proponuje skład nowego Zarządu Głównego, który został przyjęty jednogłośnie a wszyscy wybrani funkcje przyjęli.

Skład Zarządu Głównego podany jest w komunikacie.

Tow. Toman zwraca uwagę Kołom, że Klub Sportowy „Sokół" w Cieszynie Czeskim bezprawnie używa firmy K. S. „Siły" Trzyniec i Karwina, za co należy pociągnąć go do odpowiedzialności.

Tow. Badura przypomina, że termin wnoszenia zgłoszeń do szkoły obozowej kończy się z dniem 1 czerwca. Życzy, aby praca w Kołach w roku bieżącym wydała jak najlepsze owoce i wznosi okrzyk Niech żyje „Siła"!

O godzinie 5.30 wieczór zjazd został zakończony odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

ZE ŚWIATA.

Śmierć tow. Thomasa. W nocy ze soboty 7 maja zmarł nagle w Paryżu na udar serca tow. Thomas. Zmarły liczył zaledwie 54 lata. Międzynarodówka Socjalistyczna straciła w nim dzielnego bojownika. Thomas, który podczas wojny był ministrem we Francji, był od roku 1920 dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, ponosi wielkie zasługi dla klasy robotniczej. W ostatnim czasie pracował energicznie nad skróceniem dnia roboczego i usunięciem obecnego kryzysu gospodarczego. Thomas interesował się bardzo sprawą ludu roboczego.

O 40-godzinny tydzień pracy. Na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie tow. Jouhaux w imieniu delegacji robotniczej przedstawił rezolucję o zaprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy. Zaprowadzenie skróconego czasu pracy przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu i bezrobocia. Delegacja właścicieli zwalczała propozycję, twierdząc, że przyjęcie jej jest niebezpieczne dla przemysłu. Po energicznej interwencji tow. Jouhaux, rezolucja została uchwalona 48 głosami przeciw 37. Za rezolucją głosowali: 25 delegatów robotniczych i 23 delegatów rządowych. Przeciw głosowali: 22 delegatów właścicieli i 15 delegatów rządowych. Delegaci rządowi, którzy głosowali za propozycją robotniczą są z Niemiec, Francji, Włoch, Polski, Austrji i Hiszpanji. Delegaci rządowi, którzy głosowali przeciw rezolucji są z Anglji Kanady, Indyj, Holandji, Szwajcarji i Brazylji. 25 delegatów rządowych wstrzymało się od głosowania.

CZECHOSŁOWACJA.

Po długiej walce posłów socjalistycznych została przyjęta przez sejm czeskosłowacki dnia 22 kwietnia ustawa, mocą której została skrócona czynna służba wojskowa na przeciąg 14 miesięcy. Służbę wojskową

14-miesięczną będą odbywali ci, którzy staną do poborów w roku 1933. Równocześnie posłowie socjalistyczni postawili wniosek, aby powoływanie na ćwiczenia wojskowe odbywały się w czasie sezonowego bezrobocia odnośnych rezerw, ażeby ministerstwo obrony narodowej w jak najkrótszym czasie przedłożyło projekt o podwyżkę wsparć rodzin, niezamożnych rezerwistów, powołanych do ćwiczeń wojskowych i aby wsparcia były wypłacone rodzinom w czasie ćwiczeń oraz wniosek, aby ministerstwo obrony narodowej wspólnie z odnośnymi ministerstwami zarządziło, aby strażnicza służba wojskowa była usunięta wszędzie, gdzie nie chodzi o objekta wyłącznie wojskowe, które nie mogą być inaczej strzeżone, jak przez wojsko.

POLSKA.

Ilość obywateli w poszczególnych województwach waha się między 3 miljony a 700.000. Najgęściej są zamieszkałe województwa: kieleckie 2,935.686, łódzkie 2,632.434, lwowskie 3,127.138, woj. warszawskie 2,532.528, krakowskie 2,297.027. W pogranicznych województwach najwięcej obywateli liczy województwo wołyńskie 2,081.501, białostockie 1.640.394, wileńskie 1.272.851, nowogródzkie 1,054.846, poleskie 747.427. Razem wszystkich województw jest 16. Oprócz wymienionych są województwa: stanisławowoskie, tarnopolskie, lubelskie, śląskie, poznańskie, toruńskie.

AUSTRJA.

Wybory miejskie w Wiedniu. W dniu 24 kwietnia odbyły się wybory do rady gminnej miasta Wiednia. Mimo zaciekłej agitacji wszystkich kierunków przeciw socjalistom, ci nietylko, że nie stracili mandatów, ale nawet powiększyli ilość o jeden mandat więcej. W poprzedniej radzie socjaliści mieli 78 mandatów na 120 radnych miejskich. Obecnie liczba radnych została zmniejszona na 100, czyli, że procentowo 78 mandatów na 120 radnych, odpowiada 65 mandatom na 100 radnych, a socjaliści uzyskali 66 mandatów. Charakterystycznem jest, że komuniści pomimo szalonej agitacji nie uzyskali ani 1 mandatu. Demagogja komunistyczna niema powodzenia wśród świadomej ludności Wiednia.

Jak głosowały kobiety. W czasie wyborów we Wiedniu w dniu 24 kwietnia uprawnionych do głosowania było 1,158.308 osób, to jest 640.961 kobiet i 517.347 mężczyzn. Partja socjalistyczna otrzymała 700.000 głosów. Głosowało na socjalistów 368.857 kobiet i 314.438 mężczyzn. Chrześcijańscy socjaliści otrzymali 148.745 głoów kobiecych i 84.794 głosów mężczyzn. Hitlerowcy otrzymali 103.923 głosy kobiet i 94.480 głosów mężczyzn. Komuniści otrzymali 8.992 głosy kobiet i 12.821 głosów mężczyzn.

Rozwiązanie parlamentu. Komisja konstytucyjna parlamentu austrjackiego uchwaliła rozwiązać parlament jeszcze przed zakończeniem jego kadencji. Za wnioskiem głosowali: socjalni demokraci, wszechniemcy i Heimatblok, przeciwko: chrześcijańscy socjaliści i Landbund. Wybory nowego parlamentu odbędą się 15 października. Obecny parlament został wybrany w listopadzie 1930 r. 13 maja zakończyła się sesja a w październiku parlament zgromadzi się jeszcze raz w celu wyznaczenia daty nowych wyborów. Skład obecnego parlamentu jest następujący: Landbund 115 mandatów, socjalni demokraci 72 mandatów, chrześcijańscy socjaliści 56, blok gospodarki narodowej 19, Heimatblok 8.

WĘGRY.

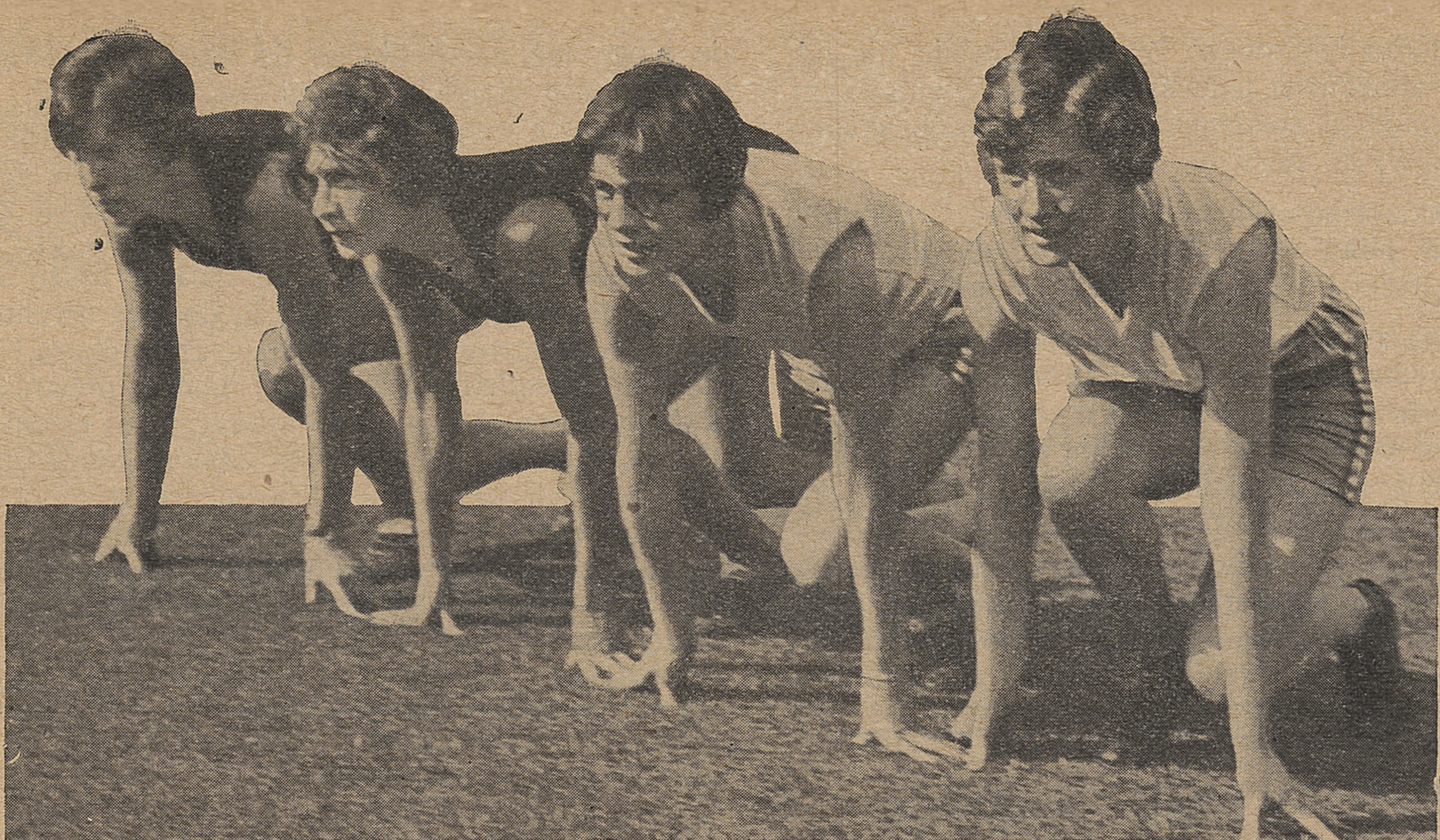
Zarząd węgierskiej partji socjalno-demokratycznej uchwalił od 1 maja obniżyć cenę swojego pisma „Nepszava" o 50%. Akcja prasowa „Nepszavy", która jest odpowiedzią na atak rządowy, miała w Budapeszcie i na prowincji nadzwyczajne powodzenie. Robotnicy węgierscy zrozumieli znaczenie dziennika socjalistycznego w walce o prawa robotnicze, szczególnie w kraju, gdzie szaleje reakcja.

FRANCJA.

Zamordowanie prezydenta. W piątek, 6 maja znajdował się prezydent francuski Doumer na międzynarodowej wystawie książki. Wtem jeden z obecnych na terenie wystawy wystrzelił 5 razy z rewolweru do prezydenta, który został 3 razy ranny w głowę. Prezydent został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie przystąpiono do wyjęcia kul, lecz na drugi dzień zmarł. Mordercą jest faszysta rosyjski Gorgulew, którego natychmiast aresztowano. Jako powód zbrodni podaje, że Francja nie chce siłą zbrojną obalić Związek Republik Sowieckich.

Nowy prezydent. Zgromadzenie narodowe Francji (wspólne posiedzenie poprzedniej Izby deputowanych i senatu) powołało na stanowisko przydenta republiki francuskiej Alberta Lebrun, dotychczasowego prezesa senatu. W głosowaniu wzięło udział 826 posłów i senatorów; za kandydaturą Lebrun padło 639 głosów. Socjaliści głosowali demonstracyjnie na tow. Pawła Faure'a, który uzyskał 114 głosów socjalistycznych; 8 komunistów oddało swe głosy Cachinowi.

Ściślejsze głosowanie do parlamentu we Francji, odbyte dnia 8 maja, dało niezaprzeczalne zwycięstwo lewicy. Socjaliści zdobyli 19 mandatów więcej i znajdują się obecnie w liczbie 129 posłów. Radykali zdobyli o 49 mandatów więcej, jak mieli poprzednio. Komuniści tracą dwa mandaty i znajdą się w parlamencie w liczbie 9 posłów, zamiast 11. Przywódcy, jak Marcel Cachin, Marty, Duclos zostali pobici. Natomiast zdobyli 6 nowych mandatów komuniści niezależni, którzy odłączyli się od partji komunistycznej, stojącej pod rozkazami Moskwy. W dawniejszym parlamencie opozycja przeciw rządowi prawicowemu liczyła na 612 posłów około 250 głosów, złożonych z socjalistów, komunistów, radykałów i republikanów, zasiadających pomiędzy partją socjalistyczną a radykalną. Obecnie te same partje przedstawiać będą około 320 posłów na 610 posłów w obecnym parlamencie. Prawica poniosła sromotną porażkę i rząd Tardieu podał się do dymisji. Nowo utworzony rząd składać się będzie z radykałów i socjalistów. Naturalnie, że będzie on dalekim od rządu socjalistycznego i dążeń socjalistycznych, w każdym razie będzie łatwiej przeprowadzać różne reformy społeczne na korzyść pracujących. Prawica mobilizuje wszelkie siły, aby paraliżować poczynania radykałów, którzy przedstawiają tylko drobnomieszczaństwo a prawica wielki kapitał.



Z ŻYCIA KOBIET.

GRY SPORTOWE DLA KOBIET.

Sport jest wynalazkiem męskim, mającym na celu zaspakajanie podświadomego instynktu ruchu, nadmiaru sił żywotnych i temperamentu, a przedewszystkiem instynktu walki i zwyciężania. Kobiety w niemniejszym może stopniu odczuwają potrzebę wyładowania się fizycznego, a raczej psychicznego, niemniej pragną ruchu, a więc i one odczuwają potrzebę sportu. Instynkt walki, ten nervus rerum u mężczyzn, domagający się nadawania symbolicznego znaczenia wysiłkom w postaci gry, — schodzi naogół u kobiet na plan dalszy. Kobieta zajmuje się sportem przedewszystkiem dla samej przyjemności ruchu, potem dla korzyści fizycznych. W czasie walki największą jej troską jest nie zwycięstwo, a raczej pragnienie, by jak najkorzystniej przedstawić się zewnętrznie, wywrzeć swą osobą jak najlepsze wrażenie estetyczne.

Dotychczas kobieta nie poszukuje nowych, odpowiadających jej form sportu, a przyjmuje gotowe już od mężczyzn, po swojemu interpretując je. Tem należy sobie tłumaczyć, że jeszcze do tej pory nie został wynaleziony sport czysto kobiecy, w którym sama kobiecość już dawałaby niewieście przewagę nad mężczyzną. Istnieją jedynie sporty mniej lub więcej dostępne dla kobiet, ustępujących zawsze na tem polu mężczyznom. Uprawia ona zawodniczo sporty indywidualne, rekordowe, walczy o zwycięstwo pod wpływem pewnej suggestji, a nierzadko dokonywa ruchów, które psują estetykę jej ruchu.

Kobieta szuka radości w samym ruchu. Nie lubi walczyć sama, nie lubi brać wyłącznie na siebie całej odpowiedzialności za siebie, raczej nie lubi sportów indywidualnych, i trenuje się podczas swych występów o wiele więcej, niż mężczyzna. Zawsze szuka w czemś, czy w kimś oparcia i bez porównania lepiej czuje się w zespole, mogąc się oprzeć moralnie o swe towarzyszki. I dlatego to może najchętniej garną się do sportów niepozbawionych pewnego hazardu, pewnej emocji gry, do sportów zespołowych — do gier sportowych.

Obserwacja życiowa wykazuje, że gry sportowe, stosunkowo najkrócej u nas znane, zaczynają być groźną konkurencją dla innych, starszych sportów, np. dla lekkiej atletyki, powoli odbierając jej zawodniczki. **Coraz bardziej dochodzi do głosu piłka siatkowa, koszykowa, czy jordanówka** (hazena), oraz większą cieszą się popularnością u ćwiczących i coraz większą zwracają na siebie uwagę sfer wychowawczych. Teorja znajduje potwierdzenie w praktyce sportów, rzeczywiście najbardziej odpowiadają kobietom gry.

Niekażda garnąca się do sportu może uprawiać te wszystkie trzy gry, zachodzi zatem pytanie, która z nich będzie najodpowiedniejsza, która i komu dostarczy przyjemności i korzyści.

Piłka siatkowa jest najbardziej elegancka, niemal salonowa. Gra ta nie wymaga nadmiernych wysiłków, wyciskających na usta niepiękne okrzyki, oblewających potem, czyniących z wymęczonych zawodniczek istoty pożałowania godne w ich groteskowym heroizmie. Rozdzielenie siatką walczących zespołów oraz wykluczenie równoczesności akcji drużyn, czy poszczególnych graczek — zapobiega fizycznemu zetknięciu się, cielesnej walce, użyciu siły z odgłosem uderzeń. Gra odbywa się względnie spokojne, bez tupotu i wzniecania kurzu. Daje okazję do pięknych, harmonijnych ruchów. Uczy zespołowości, obserwowania, myślenia i przewidywania, uczy szybkiej orjentacji i reakcji, panowania nad nerwami. A największą jej chyba zaletą jest, że nie daje okazji do przeforsowania się. Będąc najbardziej może ze wszystkich oryginalną, o wybitnych własnościach wychowawczych, posiada piłka siatkowa tę jedną może wadę, że pozbawiona jest niemal zu-

pełnie elementu biegowego. Z tego powodu nie odpowiada w zupełności jednostkom impulsywniejszym. Najwięcej znajduje zwolenniczek wśród osób skupionych, wrażliwych, nerwowych.

Kobietom „z temperamentem", żywym, — bardziej odpowiadają **piłka koszykowa i jordanówka.** Nad grami temi trzeba roztoczyć wielką opiekę.

Ogólnie narzeka się na rozwielmożnione od czasów wojny chamstwo moralne. Zasady etyki uległy w wielu okolicznościach dużemu rozluźnieniu. Ludzie, przesiąknięci egoizmem, w dążeniu do swych celów, nie liczą się z uczuciami innych. Jest to wielkie zło, z którem winno się walczyć na wszystkich polach. Dużą rolę mogłyby tu odegrać gry sportowe, ucząc „fair play", dżentelmeństwa, rycerskości, czyli etyki sportowej, a tem samem i etyki w ogólnem ujęciu. Gry sportowe mogą wyrobić te piękne cechy ducha, ale mogą też dać i okazję do rozwijania wręcz im przeciwnych dzikich instynktów. W takich grach „atletycznych", jak jordanówka i koszykówka, idąc po linji najmniejszego oporu, można sobie zadanie znakomicie upraszczać, wyciągając korzyści z nadużywania siły fizycznej. Z tego względu gry te, w przeciwieństwie do siatkówki, dającej może okazję do rozwijania kłótliwości, należą do gier wychowawczo niebezpiecznych, wymagających nadzoru.

Z tego względu najbardziej godną poparcia jest piłka siatkowa. Ale i z temi atletycznemi grami może nie być tak źle. Trzeba tylko zdawać sobie sprawę, gdzie w nich kryje się niebezpieczeństwo, a odpowiednim nadzorem, umiejętną i dyskretną interwencją można za ich pośrednictwem wywierać bardzo dodatni wpływ wychowawczy na ćwiczących, nie psując im zabawy.

Kwestją tą zajmiemy się w następnym numerze.

Jak należy się kąpać.

Zimna kąpiel jest znakomitym zabiegiem higjenicznym pod warunkiem, że stosuje się ją rozumnie. Jeżeli zatem kąpiel ma służyć zdrowiu, należy przestrzegać następujących przepisów:

Nie należy się kąpać, będąc zgrzanym. Drogę do miejsca kąpieli i z powrotem należy odbyć spokojnie, nie męcząc się. Kto używa roweru, niechaj nie pędzi na nim jak na wyścigi, lecz jedzie zupełnie wolno. Zgrzany i spocony nie powinien nigdy wchodzić do zimnej wody. Wolno dopiero wtenczas iść do kąpieli, gdy ciało się ochłodzi i gdy tętno serca i oddech są normalne. Pod tym względem dużo ludzi grzeszy niesłychaną lekkomyślnością, którą niejeden przypłacił już śmiercią. Zbyt szybkie bowiem obniżenie temperatury ciała powoduje udar serca.

Po ochłodzeniu zaleca się wchodzić do wody wolno. Ulubione skakanie do wody nie jest wręcz szkodliwe, lecz służy tylko ludziom młodym i zupełnie zdrowym. Jest też lepiej najpierw zanurzyć się całkowicie w wodzie, a następnie dopiero skakać, niż rozpoczynać kąpiel od skakania do wody. Przy skakaniu wystrzegać się należy uderzenia brzuchem o wodę, ponieważ przez to nabawić się można szkodliwych kontuzyj organów brzusznych.

Po obfitem jedzeniu nie wolno się kąpać. Pełny żołądek jest niebezpieczny, szczególnie przy kąpielach morskich. Gdy fale uderzają o żołądek, mogą nastąpić mdłości i zawroty głowy, a w następstwie utrata przytomności i utonięcie. Wolno zatem kąpać się dopiero w 3—4 godzin po większym posiłku. Z drugiej strony nie należy iść do kąpieli naczczo. Kąpiel, a szczególnie pływanie wymagają dość znacznego wysiłku fizycznego, na który trudniej zdobyć się głodnemu. Najlepiej zatem brać kąpiel około południa, w jakie półtora godziny po lekkiem śniadaniu.

Pływanie służy najlepiej w dni ciepłe, gdy woda ma 18—20 stopni C. Dla dzieci i kobiet delikatnych lepsza jest woda cieplejsza. Tak samo powinny osoby blade i chude kąpać się tylko wówczas, gdy woda jest dobrze rozgrzana, i nie pozostawać we wodzie zbyt długo. Im chłodniejsza woda, tem krótszy czas trwać powinna kąpiel. W wodzie powinno się być bezustannie w ruchu i tylko dopóty w niej pozostawać, dopóki nie czuje się dreszczu.

Kto nie potrafi pływać, nie powinien zbyt długo pozostawać w zimnej wodzie i tem energiczniej utrzymywać w ruchu ręce i nogi.

Dzieci nie należy zbyt wcześnie uczyć pływać, w żadnym razie nie przed skończeniem 6 roku życia. Wszelkie zmęczenie się w wodzie jest szkodliwe dla serca. Lekcja pływania nie powinna trwać dłużej niż 10 minut. Nie powinny też dzieci kąpać się częściej niż raz na dzień.

Wszelka przesada przy pływaniu szkodzi na serce, powoduje rozszerzenie serca itp. Nie należy się też kąpać po ciężkiej pracy fizycznej, gdyż z powodu wyczerpania fizycznego można się łatwo narazić na utonięcie.

Po kąpieli należy się dobrze osuszyć albo poleżeć na słońcu albo odbyć półgodzinną przechadzkę, aby ciało powróciło do normalnej temperatury.

Zniżka biletów kolejowych.

Weszło w życie rozporządzenie władz kolejowych, mocą którego w niedziele i święta korzystać można do niektórych tylko miejscowości, z ulgowych biletów kolejowych. Podróżujący może otrzymać ulgowy bilet powrótny do miejscowości: **Bogumin, Cieszyn Czeski, Darków, Frensztat, Frydek, Mistek, Mosty, Nawsie-Jabłonków,** Frydlant, Graefenberg, Karniów, Kromierzyż, Nowy Jiczyn, Przerów. Jadąc do tych miejscowości zażąda się przy kasie kolejowej powrotnego biletu ulgowego.

Pozatem zniżono ceny powrotnych biletów pociągów pośpiesznych w ten sposób, że przy jeździe powrotnej odpada dopłata na pociągi pośpieszne. Pośpieszne bilety powrotne (returki) na odległość ponad 300 km zamiast dotychczasowych 5 dni, obowiązywać będą na przeciąg 10 dni.

Akademja jubileuszowa.

Z okazji 60-lecia tow. Regera, założyciela naszego Stowarzyszenia, 40-lecia Jego pracy dla socjalizmu na Śląsku i 20-lecia Jego pracy poselskiej odbędzie się **dnia 29 czerwca o godz. 5 popołudniu w teatrze w Cieszynie** (Polska)

UROCZYSTA AKADEMJA

w której bierze udział również nasze Stowarzyszenie „Siła".

Na program złożą się:
1. Zagajenie.
2. Orkiestra „Siły" Trzyniec.
3. Chór „Siły" Karwina I.
4. Przemówienia:
   a) tow. dr. Lieberman Herman;
   b) tow. poseł Chobot Emanuel;
   c) tow. poseł Żuławski Z.;
   d) przedstawiciel niem. partji socjal. w Polsce.
5. Fragment scen. z **„Wyzwolenia"** Wyspiańskiego. Wystawi Koło „Siły" z Orłowej.
6. Produkcje muzyczno-wokalne z Polski.

Oprócz tego odbędzie się sztafeta S. W. F. przez Śląsk.

Bliższe zostanie zakomunikowane do Kół miejscowych okólnikiem.

Komunikat Zarządu Głównego.

1. Niniejszem komunikujemy, że wybrany na tegorocznym zjeździe **Zarząd Główny „Siły" ukonstytuował się** następująco: Badura Józef, przewodniczący; Goetze Ferdynand, zastępca; Horaczek Władysław, sekretarz; Hrabiec Henryk, zastępca; Wigłasz Jan, skarbnik; Ondraczka Emanuel, zastępca; Wider Franciszek, Pollak Józef, Bujak Wojciech, członkowie Zarządu.

2. **Zarząd Główny, zastanawiając się na posiedzeniach 20 i 27 maja b. r. nad ustosunkowaniem się naszego Stowarzyszenia do powstających w ostatnich czasach polskich klubów sportowych, poleca Kołom miejscowym, aby do współpracy w klubach nie przystępowały, gdyż nie leży to w interesie rozwoju naszego Stowarzyszenia, ani też w interesie polskiego ruchu robotniczego wogóle. Ze strony Kół należy czynić wszystko, by członków naszych zająć tak, ażeby ich nie potrafiono przeciągnąć do innych, bezbarwnych ugrupowań.**

3. **Zwołujemy 3 konferencje w sprawie sportu i wychowania fizycznego.** Każde Koło wyśle na powyższe konferencje: przewodniczącego, sekretarza, naczelnika, naczelniczkę oraz ich zastępców. Odnosi się to także i do tych Kół które sekcyj gimnastycznych nie posiadają. Każde Koło powinno być zastąpione. Terminy w okólnikach.

4. **Festyn krajowy „Siły"**, projektowany jest na dzień **14 sierpnia do Karwiny.** Przed festynem odbędą się zawody lekkoatletyczne. Czyńcie przygotowania, by festyn ten wypadł jak najwspanialej.

5. **Fotografje zjazdu krajowego** w Karwinie są już gotowe. Należy je sobie odebrać w sekretarjacie w Karwinie. Koszta: mała 1'50 Kcz, wielka 12 Kcz.

Zarząd Główny.

Szkoła obozowa.

Stosownie do uchwały Zarządu Głównego z dnia 27 maja 1932, termin zgłaszania do szkoły obozowej został przedłużony **do 15 czerwca 1932.** Po tym terminie żadne zgłoszenia nie będą uwzględnione. Szkoła odbędzie się w Nydku w polskiej szkole ludowej. Koszta utrzymania wynoszą 50 Kcz. Rzeczy, które należy zabrać ze sobą, zostaną podane zgłoszonym osobnym okólnikiem. Zagajenie szkoły nastąpi w sobotę, dnia 2 lipca 1932 wieczorem, tak, że uczestnicy powinni być na miejscu przed godziną 6 wieczór. Ukończenie szkoły nastąpi we środę, dnia 6 lipca 1932 w południe, poczem nastąpi rozjazd w dowolnym czasie. Szczegółowy program zajęć zostanie ogłoszony w następnym numerze „Oświaty", zaś regulamin w pierwszym dniu szkoły. Zwraca się ponownie uwagę, iż szkoła odbywa się podczas świąt (niedziela, wtorek i środa) zaś na poniedziałek należy się postarać o urlop. Jest więc możność dla każdego wziąć udział w szkole obozowej. Wydziałom Kół miejscowych przypomina się, iż uchwałą zjazdu z roku 1930 Koła miejscowe są zobowiązane przyczynić się finansowo do urządzenia szkoły, to znaczy umożliwić swym członkom przez całkowite albo częściowe pokrycie kosztów w związku z uczestnictwem w szkole. Przy tem każde Koło miejscowe jest zobowiązane wysłać do szkoły jednego członka albo członkinię.

Z Rady Naczelnej SWF.

Kurs wychowania fizycznego, odbywający się od 10 kwietnia do 29 maja 1932 dla okręgu suskiego, absolwowali następujący członkowie i członkinie „Siły":

Kubicówna Zofja, Fierlówna Anna, Glazówna Marta, Kośmidrówna Marja, Sikorówna Hermina, Pilchówna Elżbieta, Nędzówna Helena, Byntkówna Marja, Latochówna Hilda, Nowakówna Franciszka, Szczyrbówna Anna, Kolorzówna Anna, Pollakówna Rózia, Faruzelówna Stefanja.

Kołorz Rudolf, Białecki Józef, Dzik Paweł, Kołder Edward, Wilczek Józef, Kocur Franciszek, Kwapuliński Karol, Rzyman Adolf, Faja Karol, Adamiec Antoni, Rzyman Józef, Fikoczek Jan, Santarjus Paweł, Jękot Adolf, Drobczyński Franciszek.

Na kursie tym przebierano różne gry i zabawy oraz lekkoatletykę połączoną z grami sportowemi i ćwiczeniami wolnemi dla wszystkich oddziałów.

Z działalności Kół.

ORŁOWA. Podajemy poniżej korespondencję, którą nadesłała do redakcji dziewczynka z dorostu Koła miejscowego: Szkoła nasza urządziła w niedzielę, dnia 22 maja w Domu Robotniczym uroczystość na cześć Matki przy współudziale wszystkich miejscowych towarzystw oraz dzieci szkoły ludowej i ochronek. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem „Witaj wiosno" przez dzieci szkolne, poczem przemówił p. kier. Paluch, witając obecnych gości. Następnie uczenica O. U. wygłosiła deklamację pod tyt.: „Na dzień matek" i wezwała wszystkie dzieci, aby wręczyły swym kochanym matkom bukiety kwiatów z podziękowaniem za wychowanie. To też po odśpiewaniu pieśni „Mateczko kochana", dzieci pośpieszyły do swych matek z kwiecistem pozdrowieniem. Na dalszy program składały się deklamacje ze zbioru „Matce", wygłoszone przez dzieci szkoły ludowej i ochronek. Na program złożył się również występ orkiestry studentów gimnazjalnych, sztuczka „Dar Michasia", pieśni „Dzielny chłopiec", „Pieśń o Jaśku zbójniku", „Ojcowski dom", odczyt pana naucz. Fierli Em. „O wychowaniu dzieci przez dobrą matkę". Do programu przyczyniła się także „Siła" z ćwiczeniami wolnemi dzieci w krakowskich strojach. Występ ten gościom bardzo się podobał. Oprócz tego chóry miejscowe odśpiewały kilka pieśni. Chociaż wstęp był wolny, złożono 240 Kcz dobrowolnych darów na „Dom sierot".

Ludmiła Fujcikówna.

— Wydział Koła przystępuje do zaprowadzenia własnej czytelni, w której będą do dyspozycji następujące pisma: Robotnik Śląski, organ PSPR.; Głos Ludu, pismo robotników polskich w Niemczech; Prawo Ludu, pismo robotników polskich we Francji; Robotnik Polski, pismo robotników polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; Płomienie, pismo dla młodzieży robotniczej, Gromada. miesięcznik czerwono-harcerski; Wolnomyśliciel Polski. pismo poruszające sprawy religijne i wyznaniowe; Poradnik Językowy, miesięcznik poświęcony sprawom czystości i poprawności języka polskiego. — Pisma powyższe są wywieszone każdego czasu w salce „Siły“ w Domu Rob.

STONAWA. Nowowybrany Wydział na rok 1932 ukonstytuował się następująco: przewodn. Badura Gustaw. zastępca Bubik Paweł; sekretarz Węglorz Franciszek, zast. Czakan Ignacy; skarbnik Gałuszka R., zast. Żebrok L., bibljotekarz Kroczek W., zast. Ligocki J.; gospodarz Gryga Emil, zast. Pasz H.; członkowie Wydziału Buba Józef. Jeżowicz Franciszek, Ciompa Karol. W skład Komitetu budowy boiska weszli: jako przewodniczący Buba Józef, sekretarz Hrabiec Henryk, skarbnik Balicki Józef, członek Komitetu Bubik Paweł. Komisja rewizyjna: Delong Fr., Balicki J., Sikora G.

— Koło „Siły“ w Stonawie posiada własną garderobę teatralną, z której mogą korzystać również nasze bratnie organizacje. Odszkodowanie za wypożyczenie jest minimalne. Informacje w tej sprawie można zasięgnąć u tow. Grygi Emila, Stonawa, Dolany 409. Najlepiej zawiadomić go kartką korespondencyjną, aby się dostawił w oznaczonym czasie do Domu Robotniczego w Stonawie, gdzie garderoba jest umieszczona. G. B.

OLBRACHCICE. Ku uczczeniu 1 Maja odegrała młodzież Koła „Siły“ trzyaktową sztukę regjonalnego pisarza śląskiego Morcinka Gustawa pod tyt.: „Dłonie“. Dramat ten, napisany w narzeczu górnośląskiem, należy do trudniejszych utworów, tak pod względem scenerji, jak i pod względem oddania poszczególnych ról. Należy przyznać, że młodzież „Siły“ wywiązała się ze swego zadania. Role, szczególnie męskie, były oddane należycie. Huczne oklaski lub głucha cisza na sali, to dowody dobrego oddania ról. Podnieść należy ładną scenerję w poszczególnych aktach. Zwłaszcza akt trzeci robił nader dodatnie wrażenie swem ponurem i tajemniczem pięknem wnetrza kopalni. Małe niedomagania, jak np. częściowe nieuwzględnianie charakterystycznego narzecza, niezupełne opanowanie ról pamięciowo, dają się w przyszłości łatwo usunąć. W wypadku, gdy chodzi o utwór, którego język jest amatorowi niezupełnie swojski, trzeba role wyuczyć się dobrze. W przeciwnym razie sztuka zatraca swój charakter regjonalny. Grą swą zasłużyła sobie młodzież całkowite uznanie. Szkoda, że publika niezupełnie dopisała. Miałaby sposobność ujrzeć piękną sztukę i piękną grę. Młodzieży należy się serdeczne podziękowanie za pracę poniesioną koło urządzenia przedstawienia. Z tego miejsca składa się również serdeczne podziękowanie szanownemu autorowi p. Morcinkowi Gustawowi za chętne i bezinteresowne wypożyczenie sztuki. Efjot.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwam się do miłego i wdzięcznego obowiązku, by podziękować Wam, kochani towarzysze Koła miejscowego „Siły“ w Łyżbicach za dobrowolnie złożoną składkę w kwocie 261'— Kcz, którą przyśpieszyliście mi z pomocą i pociechą w mej ciężkiej i przewlekłej trzyletniej chorobie.

Cieszę się niezmiernie, że jeszcze nie wygasła w sercach Waszych pamięć obecności mojej w szeregach Waszych. Przesyłam Wam wszystkim, kochani towarzysze i towarzyszki, serdeczne pozdrowienie i życzę wszelkich pomyślności z okrzykiem: Dalszej pracy cześć!

Z towarzyskiem pozdrowieniem

Józef Rakowski, Łyżbice.

ROZMAITOŚCI.

Dzień Spółdzielczości. Dorocznie obchodzony Dzień Spółdzielczości, odbywający się w roku bieżącym dnia 5 czerwca, ma na celu dokonanie przeglądu zdobyczy ruchu spółdzielczego, oraz zamanifestowanie swych idei i dążeń wobec całego społeczeństwa. Spółdzielnie istniejące we wszystkich krajach kulturalnych, ogarniające już 70 miljonów członków, przedstawiają wielką siłę gospodarczą i i organizacyjną, zajmując poważne miejsce w życiu społecznem narodów. Zwrócić należy więc uwagę przynajmniej w Dniu Spółdzielczości na ten ruch i zaznajomić się z nim bliżej, zwłaszcza, że przedstawia on poważne znaczenie dla młodzieży pod względem wychowania społecznego i obywatelskiego oraz przysposobienia gospodarczego.

Ruch organizacyjny w zagłębiu. Według statystyki było w obrębie dyrekcji policji w Mor. Ostrawie z dniem 1 stycznia 1931 2.387 organizacyj. Z tego w ciągu roku 1931 rozwiązano 180, a założono 121, poczem stan z dniem 1 stycznia 1932 wynosi 2.328 organizacyj z czego przypada **219 polskich,** 1.660 czeskich i 449 niemieckich. Według charakteru wypada: 262 organizacyj robotniczych zawodowych, 95 prywatnych, publicznych i państwowych zatrudnionych, 123 rolniczych, pszczelarskich, rybarskich, łowieckich, 5 dekoracyjnych i ogrodniczych, 56 handlowych, kupieckich i przemysłowych, 98 wzajemnej pomocy, 146 dobroczynnych i humanitarnych, 13 muzealnych, naukowych i samokształceniowych, 199 kulturalnych i oświatowych, 30 teatralnych, 85 śpiewaczych i muzycznych, 247 gimnastycznych, 101 sportowych, 18 politycznych, 43 turystycznych, 97 straży ogniowych, 3 filatelistyczne, 72 bezwyznaniowych, 15 spirytystycznych, teozoficznych itp., 14 abstynentnych, 29 nauczycielskich, 8 religijnych, 1 pogrzebowe, 32 wspierających wojskowo wysłużonych, 11 strzeleckich, 36 wojenno poszkodowanych, 53 kolejarskich, 36 właścicieli domów i realności, 16 legjonarskich, 304 innych.

Statystyka drapaczy chmur. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest obecnie 4.748 budowli, posiadających ponad 10 pięter. Z budowli ponad 10 pięter przypada na Nowy Jork 2.479, Chicago 499, Los Angeles 135, Detroit 121 i Filadelfję 120. Jeżeli się rozchodzi o budowy ponad 20 pięter to ich jest 377 z czego przypada na Nowy Jork 188. Pierwsza budowa o 10 piętrach została wybudowana w Chicago w r. 1885. Dotychczasowa największa budowa, Woolworth Building, sięgająca 240 metrów wysokości w Nowym Jorku będzie w krótkim czasie prześcigniona budową Chryster Building, która jest na ukończeniu i sięgać będzie z swymi 68 piętrami 318 metrów wysokości.

OD REKAKCJI.

Łazianom w odpowiedzi. Pismo nasze jest pismem robotniczem. W pracy naszej opieramy się na gruncie klasowym, socjalistycznym. Wynika z tego abyśmy poruszali i interesowali się sprawami dotyczącemi wszystkich spraw robotniczych na jakimkolwiek terenie. Nie możemy przeto przejść do porządku nad sprawami gminnemi, musimy brać czynny udział w walce o zastępstwo gminne itd. Nie jest żadnem przestępstwem, że korespondent z Orłowej nadesłał do „Oświaty“ korespondencję, która została umieszczona, a w której wzywał członków do agitacji i głosowania na listę PSPR. Trzeba pamiętać, iż „Sła“ dawno już zerwała z neutralnością, wobec czego sprawy partji socjalistycznej są sprawami naszemi, a obowiązkiem naszym jest sprawami aemi zajmować się zawsze i wszędzie.

Redaktor odpow. Pachoł Ferdynand Karwina. — Wydawca: Zarząd Główny Stow. „Siła“ w Czechosłowacji. — Czciąkami Ludowa. Drukarni we Frysztacie.—Używanie zn. gazet. pozwolono rozporz. dyrekcji poczt i telegr. w Opawie 1. 43.423-III-31 z dnia 16. IX. 1931.